

Ciemna strona szczepionek

1 lipca 2011

Zdecydowana większość naukowców, lekarzy, pielęgniarek oraz reprezentantów całej służby zdrowia wierzy, że składniki szczepionki zostały poddane kompleksowym badaniom, zarówno pojedynczo jak i wspólnie (jako zespół składników oddziaływających na siebie). Uważają oni, iż udowodniono bezpieczeństwo szczepionek oraz ich efektywność. Społeczeństwo wierzy, że te szczepionki, w przeciwieństwie do innych, są sterylnym rozwiązaniem, wolnym od niepożądanych substancji trujących nie zawartych na liście, w ulotce zamieszczonej przez producenta. Kiedy pediatra aplikuje szczepionkę w mięsień dziecka, rodzice w zupełności wierzą, że będzie to działało jak futerał ochronny. Innymi słowy. Chcemy wierzyć, że szczepionki gwarantują nam idealne warunki dla bezpieczeństwa naszych dzieci oraz nas samych. Nasze śledztwo doskonale pokazuje, że zdecydowana większość ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie rzeczywiście są składniki szczepionek: – składniki aktywne (opisane na ulotce informacyjnej), składniki łączące, i te najważniejsze, ukryte składniki.

Porównując do jedzenia cielęciny z serem, co by się stało gdyby na Twoim stole odtworzono film, używając go jako żywego, prawdziwego przepisu na Twój posiłek. Ten film odsłoniłby na Twoich oczach każdy krok z życia tego małego cielątka, od jego narodzin do kotleta na Twoim talerzu. Nagle doświadczyłbyś tego, jak strasznie ciele to było głodzone, anemiczne bez dostępu do niezbędnych składników odżywczych, trzymane w maleńkim boksie, rażąco niedożywione i zdeformowane, faszerowane lekami – antybiotykami – chore i cierpiące na brak wszystkiego, co jest mu niezbędne, aż w końcu bezlitośnie zarżnięte, pokrojone, przygotowane, aby w końcu pojawić się na Twoim talerzu. Czy nadal miałbyś na ochotę na tego kotleta? Czy miałbyś chęć na ser? Rzadko zadajemy pytania dotyczące

pochożenia naszych pokarmów. Skąd one są? W jaki sposób i gdzie urosły? Jakimi składnikami traktowane były zanim trafiły do nas? Dlatego, mamy zamiar napisać od nowa o czymś, czego nawet najbardziej popularni przedstawiciele służby zdrowia, oraz przywódcy opinii publicznej, będący za szczepieniami, nie przewidują. Teraz przedstawimy to, co wchodzi w skład szczepionki i to co jest przed Tobą ukryte. Zapytaj siebie raz jeszcze, czy chcesz tej szczepionki w swoim organizmie?

W celu przedstawienia jak najgłębszej, szczerzej, naukowej oraz obiektywnej metody badań przygotowujących szczepionkę wraz z jej ukrytymi składnikami, zwróciliśmy się do wielokrotnie nagrodzonej dziennikarki medycznej, Janine Roberts, która przedstawia zupełnie inny obraz piekielnych składników szczepionki, które nie pojawiają się na ulotce informacyjnej. To ta sama Janine Roberts, która zwróciła uwagę świata na „krwawe diamenty”, ludobójstwo w Kongo, oraz wyniszczenie rdzennych kultur przez rząd australijski.

Rachunek rozmów Janine z wysokiej rangi członkami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), rządowych agencji zdrowia, oraz naukowcami, ekspertami od szczepień, którzy decydują, czy konkretna szczepionka zostanie zatwierdzona, czy nie, jest nieprawdopodobny. Jej dochodzenia bazowały na dokumentach z oficjalnych spotkań, oraz jej obecności na pilnych spotkaniach w sprawie szczepionki. Eksperci od spraw zdrowia potwierdzają, że w zasięgu wzroku nie mają rozwiązania, które pomogłoby przy potencjalnych, niestabilnych zagrożeniach powodowanych przez ukryte składniki.

Historia zaczyna się w przemysłowym kompleksie produkującym szczepionki, który stara się obniżyć koszty produkcji, poprzez zażądanie rządowej zgody na użycie rakotwórczych komórek do opracowania szczepionek. Producent uzasadnił to żądanie faktem, iż komórki te są „nieśmiertelne”. Dotychczasowa metodologia szczepionek opierała się na zwierzęcych komórkach, takich jak zapłodniony embriion kury, oraz z małpiej nerki, które szybko giną w hodowli. Używanie komórek rakowych, jest

również o wiele tańsze od kupowania zwierząt, zwłaszcza małp, które musiał być poświęcone na substrat do szczepionki.

Roberts opisała dwa oddzielne spotkania – spotkanie Komitetu Doradczego ds. Szczepionek i innych produktów biologicznych (Vaccine and Related Biological Products Advisory Committee) 9 listopada 1999, oraz późniejsze zgromadzenie, warsztaty substratów komórkowych zatytułowane „Ewolucja substratów komórkowych w przemyśle biologicznym”, które odbyły się niecały rok później. Konwersacje prowadzone były na naukowym poziomie, między głównymi urzędnikami i naukowymi ekspertami z FDA (Agencja ds. żywności i leków), NIAID (Narodowy Instytut Alergii i Chorób Zakaźnych), WHO, CBER (Center for Biologic Evaluation & Research) i innymi, wszyscy przedstawiali dowody albo/oraz potwierdzenia, że szczepionki są niebezpiecznie skażone.

Rozmowy skupiły się przede wszystkim na szczepionkach przeciw grypie, MMR (Odra, świnka, różyczka) i żółtej gorączce, które opierają się na zapłodnionych jajach kurzych. Zapłodnione jaja bardzo szybko stają się idealnym środowiskiem dla wyhodowanych, niezawodnych wirusów do szczepień, takich jak grypa, MMR, są one również żywymi inkubatorami ogromnej liczby znanych i nieznanych wirusów z królestwa zwierząt. W naturalnych warunkach nie jest możliwe przeniesienie tych wirusów ze zwierząt na ludzi, niemniej jednak są one sekwencjami kodu genetycznego, który kiedy zostaje zaaplikowany ludzkiemu organizmowi, może doprowadzić do pojawienia się każdej liczby nieprzewidzianych i przeciwnych od założonych, skutków. Może być to wynikiem łączenia się, lub mieszania wirusa z ludzkim kodem komórkowych. Badania nad szczepionkami są w najlepszym przypadku prymitywną nauką, ponieważ polegają na wszczepianiu do krwiobiegu człowieka obcych substancji, chemicznych i genetycznych, które nigdy nie dostałyby się tam, w żaden inny sposób. Jeżeli włączymy do równania ogromną liczbę znanych i nieznanych materiałów genetycznych i obcych protein, które szczepionka wprowadza do

organizmu, a następnie rozważymy szybki wzrost wskaźnika epidemiologicznego w Ameryce – rozwinięta cukrzyca u dzieci, duża liczba różnych zapaleń i chorób spowodowanych brakami w układzie odpornościowym, astmy i nowe alergię, zaburzenia żołądkowo-jelitowe (choroba Crohn'sa), syndrom chronicznego zmęczenia, oraz wiele innych neurologicznych zaburzeń (autyzm, ADHD, ADD, Parkinson, Alzheimer itp.) – musimy cofnąć się kawałek i zastanowić nad ich powodami.

Musimy stronić od wiary w to, że przemysł szczepionkowy ma w swoich deterministycznych, redukcjonistycznych perspektywach genetycznego materializmu, an celu znalezienie odpowiedzi bez brania pod uwagę bombardowania toksycznymi chemikaliami takimi jak szczepionki zawierające obce materiały genetyczne, oraz nieznane genetyczne elementy, którymi atakujemy nasze organizmy od narodzin aż do śmierci.

Od jakiegoś czasu wiadome było, że enzym odwrotnej transkryptazy (RT) zostanie zaprezentowany jako końcowe rozwiązanie dla szczepionki. RT jest używany do dnia dzisiejszego jako wskaźnik wykrywający obecność retrowirusa. W toku postępowania spotkania, WHO zdecydowało o wstrzymaniu zawiadomień publicznych dotyczących genetycznego zanieczyszczenia w sprawie szczepionki MMR, postanowiło również nie wycofywać jej ze sklepów, aby w międzyczasie bezpiecznie kontynuować badania nad różnymi projektami laboratoryjnymi.

Roberts pisze, że dr Arifa Khan z FDA potwierdziła: Aktywność enzymu odwrotnej transkryptazy w szczepionkach była połączona z retrowirusem podzielonym na dwa oddzielne : ALV (wirus ptasiej białaczki) oraz EAV (wirus zapalenia tętnic koni). Ten pierwszy był bardzo niespokojny, ponieważ ALV jest białaczką (rakiem), dr Khan stwierdziła: „Istnieje teoretyczna możliwość, że wirus ALV może zainfekować ludzkie komórki”.

Podsumowując, znaczy to, że kod genetyczny ALV może zintegrować się z DNA człowieka i odtąd powodować może jakiś

rodzaj raka. Potwierdzenia FDS, że aktywność ALV RT jest bezpieczna, bazowały na obserwacjach laboratoryjnych, z których wynikało, iż nie ma aktywności wirusa w ludzkim DNA „przez pełne 48 godzin”. Potwierdzenia tego typu są niemalże nonsensowne, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że niektóre komórki rakowe potrzebują lat aby się aktywować. Poza tym, aktywność enzymu odwróconej transkryptazy jest jedną z silnych hipotez dotyczących wirusa HIV oraz AIDS. Artykuł zatytułowany ” Poważne Pytania Dotyczące Bezpieczeństwa oraz Skuteczności Szczepionki Przeciwko Grypie” opublikowany przez Canada’s Vaccine Risk Awareness Network dowodzi, że pewne badania, a nawet niektóre ulotki informacyjne „wskazują, że poprzez szczepienie wzrastają możliwości odtwarzania się wirusa HIV”. Oznacza to, że wszystkie szczepionki bardzo silnie hamują działanie systemu immunologicznego. Z wpływem czynników stresujących, wirus staje się hiperaktywny i wzrastają jego możliwości powielania się.

Innym ryzykiem ogłoszonym oficjalnie przez FDA była możliwość, że sekwencje ALV w połączeniu z wirusem różyczki stwórzą zupełnie nowego, zmutowanego i groźnego wirusa (to odnosi się w ten sam sposób do szczepionek przeciwko grypie). Światowej sławy Brytyjska genetyk dr Mae-Wan Ho z Instytutu Nauk Społecznych napisała że, ” szczepionki same w sobie mogą być niebezpieczne, zwłaszcza żywe, szczepienia osłabionym wirusem, lub szczepionki re-kombinujące kwas nukleinowy, ponieważ re-kombinacje kwasu nukleinowego mogą powodować choroby autoagresyjne.

W trakcie spotkania dr Andrew Lewis, wówczas przewodniczący Laboratorium ds. Wirusów DNA, potwierdził, że ” Wszystkie jaja bazowe dla szczepionek zostały zanieczyszczone. Te zapłodnione kurze jaja łatwo ulegają wielu różnym odmianom wirusów”. Uczestnicy zdali sobie sprawę z tego, że tylko niewielka część tych czynników zanieczyszczających została zidentyfikowana i zostały jeszcze setki innych, które też należałoby odkryć.

Roberts znalazła raport Centrum Zwalczania i Zapobiegania

Chorób, o tym, że badanie enzymu odwróconej transkryptazy dla obu retrowirusów ALV i EAV zostało przeprowadzone na grupie 100 pacjentów, którzy przyjęli szczepionkę przeciwko MMR. Odkryto u nich niepożądaną "aktywność enzymu RT we wszystkich szczepionkach przeciwko różyczce, bez względu na producenta". Ich wniosek końcowy brzmi "to zjawisko nie występuje sporadycznie, osoby zaszczepione mogą być narażone na te [kurze] cząsteczki wirusów". W oddzielnym zapisie ze spotkania Narodowego Instytutu Zdrowia, dr Conroy z WHO stwierdza, że wirusy EAV znajdują się w zapłodnionych kurzych jajach. Okazuje się, że wg naukowego protokołu, jest mała możliwość stworzenia szczepionek przeciwko grypie, MMR i żółtej febrze. Obecnie dostępne w aptekach na całym świecie, szczepionki na H1N1 bazują na zapłodnionych kurzych embrionach. Dotyczy to wszystkich szczepionek, tych produkowanych przez CSL, Medimmune, Novartis and Sanofi-Pasteur, tak samo jak GlaxoSmithKlines, wszystkich zatwierdzonych w USA.

Późniejsze spotkanie FDA, bez obecności prasy, zostało zwołane 7 września 1999 roku w Waszyngtonie, uczestniczyły w nim osoby reprezentujące największe zachodnie instytucje zajmujące się zdrowiem. Poniżej przedstawiamy kluczowe poruszone tematy i postanowienia, które powstały podczas spotkania, a zostały zapisane w nieocenionej książce Janine Roberts "Lęk przed Niewidocznym" (Fear of Invisible).

Ponownie potwierdzono, że szczepionki są 'dziwnie' skażone przez elementy wirusowych kodów DNA, wiele wirusów i protein. Wyrażono obawę, że mogą one również zawierać priony (małe proteiny odpowiedzialne za nieuleczalne choroby, oraz nieprawidłowości neurologiczne w przypadkach ludzkiego i zwierzęcego organizmu) oraz onkogeny (geny zmieniające normalną komórkę w rakową). Jeden z uczestników, dr Goldberg stwierdził, że „jest jeszcze niezliczona ilość nieodkrytych wirusów, protein i podobnych cząsteczek. Zidentyfikowaliśmy bardzo małą część bakteryjnego świata – więc możemy przeprowadzać testy na tych, które zbadaliśmy. Ponieważ

szczepionkowe hodowle mogą zawierać wiele nieznanych cząsteczek”.

Dr Andrew Lewis z FDA powiedział, że zupełnie nowy małpio-ludzki zmutowany wirus został stworzony podczas procesu przygotowywania szczepionki przeciwko adenowirusowi z adenowirusem – SV40, mieszkanką wirusów. Dr Lewis martwi się również, że „obce komórki DNA” podawane w szczepionkach z dzieciństwa, zawierają wirusowe onkogeny, zdolne do powodowania raka.

Naukowcy zadali sobie pytanie czy szczepionka zawierająca atenuowany zarazek, może przeobrazić się w formę wirusa zdolnego do rozmnażania się tak szybkiego, że mógłby powodować AIDS, czy też nie. Zgadza się tylko w jednym, iż nie są w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Na pytanie czy skutki mutacji mogą pojawić się u dzieci po szczepieniu, odpowiedź brzmiała „Umiejętności re-kombinacyjne wirusów (zanieczyszczonych wirusów) i komórek wspólnie zainfekowanych nie są obojętne”. Co to właściwie znaczy? Że ze względu na ich nieobojętną dla kodu genetycznego obu zanieczyszczeń, wirusów i żywych komórek, umiejętność re-kombinacyjna i tworzenia mutacji w hodowlach laboratoryjnych, jest pewne, że mutacje pojawią się w organizmach dzieci po szczepieniu.

Dr Hana Golding, szefowa Laboratorium Badań nad Retrowirusami w CBER wyraziła obawę, że chociaż odrobina zanieczyszczonego fragmentu DNA w szczepionkach, może być śmiertelnie niebezpieczna. Znaczą to, że kody tych zanieczyszczeń łączą się w szczepionce i tworzą nowe zmutowane łańcuchy patogenów.

Dr Leonard Hayflick, wirusolog w Stanford i Uniwersytecie Kalifornijskim w San Francisco wyraził szczególne zainteresowanie sprawą dotyczącą powszechnie używanych do produkcji szczepionek, podstawowych hodowli bakterii ze zwierzęcymi i ptasimi embrionami, oczywiste jest w takiej

sytuacji, że wszystkie zanieczyszczone komórki zawierają mnóstwo niechcianych wirusów, niektóre z nich są śmiertelne dla człowieka. Było to skierowane szczególnie na szczepionki takie jak te przeciwko paraliżowi dziecięcemu, które nadal bazują na komórkach z małpiej nerki, te przyczyniają się w szerokim stopniu do nowych zachorowań i śmierci.

Jest niemożliwością usunięcie zanieczyszczeń DNA ze szczepionek. Jednakże wagowy limit tych zanieczyszczeń w szczepionkach został ustanowiony przez FDA długo przed 1986, producenci szczepionek jeszcze nigdy nie dotarli do granicy maximum. Centrum Zwalczania i Zapobiegania Chorób zdecydowało o ograniczeniu wagi używanych w szczepionkach komórek rakowych, ale kosztem wzrostu innych zanieczyszczeń w DNA stokrotnie. Jakkolwiek te limity są jedynie zaleceniem, a więc FDA nie może ich narzucać. Producenci szczepionek nadal mają wolną rękę w tworzeniu mieszanek, które mogłyby zredukować zanieczyszczenia i gdyby tylko chcieli mogliby z tego skorzystać.

Pamiętajcie, ten stopień skażenia (10 nanogramów) odnosi się tylko do jednej szczepionki. A w dzisiejszych czasach, dzieci otrzymują wiele szczepionek nim pójda do szkoły, każda z nich jest inaczej zanieczyszczonym DNA i wirusami. Ta toksyczna zupa DNA przemieszcza się teraz w organizmach licznej grupy osób zaszczepionych.

Pewien rządowy specjalista ds. zdrowia powiedział "Przewodniczyłem komitetowi, który nadawał licencje szczepionkom przeciwko wietrznej ospie, a to (szczątkowe DNA w szczepionkach) było w tamtym czasie aktualnym dla nas tematem. Szukaliśmy między zaszczepionymi, dowodów na reakcję organizmu, powiązaną z DNA w szczepionce. Właściwie to... nie zbadaliśmy tego, poprosiliśmy producenta aby to zrobił, ten stwierdził, że niczego takiego nie zauważył. Oczywiście może to być przekonujące biorąc pod uwagę fakt, iż producent nie był zmuszony do przeprowadzenia tych badań." Specjalista ten chciał przez to powiedzieć, że nawet autorytety w dziedzinie

zdrowia mogą nie posiadać żadnych odpowiednich, naukowych dokumentów zapewniających o braku reakcji ze strony organizmu.. jeżeli w ogóle takie badanie zostało przeprowadzone.

Czy zanieczyszczone DNA ze szczepionek może powodować raka i choroby autodestrukcyjne? Jeden z uczestników spotkania powiedział " kiedy zastanowisz się nad tym, że prawie każda z tych szczepionek jest wstrzykiwana bezpośrednio w tkankę. A żeby obce/skażone DNA zostało wchłonięte przez ludzkie komórki, nie możesz zrobić niczego innego jak tylko wstrzyknąć je w mięsień, tak jak robiono to od zawsze. Możesz być prawie pewny, że reakcja Twojego organizmu na te obce substancje nie będzie dla Ciebie obojętna.

Ponownie Dr Rebecca Sheets z CBER: „Uważam, że zdecydowana większość licencjonowanych szczepionek, nie została przebadana pod względem szczątkowej zawartości DNA”.

Zadano również pytanie, czy pojawiła się wiadomość o obecności „wirusa pianistego”. Wirus pianisty (HFV w ludzkiej formie i jego bardziej powszechny „rodzic” SFV pochodzenia małpiego) nie jest infekcyjny, ale śmiertelnie rakotwórczy. Wiedza uczestników spotkania, wskazywała, że nie zdawali oni sobie sprawy z tego czy kiedykolwiek któreś z laboratoriów przeprowadziło badania na jego obecność, podczas produkcji szczepionki.

Spotkanie potwierdziło, że konkretna komórka „która pod wpływem wielu czynników staje się komórka nowotworową”, jest licencjonowanym produktem służącym do tworzenia obu szczepionek przeciwko polio, tych wstrzykiwanych i doustnych, w USA, Tajlandii, Belgii i Francji. Te szczepionki niosą ze sobą duże ryzyko zachorowania na raka. Aby zdać sobie sprawę z powagi problemu zanieczyszczeń w szczepionkach jest istotne aby zrozumieć, że filtracja szczepionki, musi doprowadzić do tego aby namierzony wirus zachował się, na jej użytek. Inne cząsteczki i patogeny – elementy DNA i RNA innych organizmów

(i patogenów), komórkowe substraty i proteiny wirusowe są mniejsze od wirusa, który musi w szczepionce przetrwać.

Istotę tego spotkania przedstawiają najlepiej słowa jednego z głównych obecnych na spotkaniu, dr Minor'a, który ogłosił, "tak więc, nawet dzisiaj musisz pamiętać, że ogromna ilość szczepionek jest wyprodukowana z surowych i przypadkowych materiałów, pod pewnymi względami są one (szczepionki) ogólnie bardzo prymitywne". Janine Roberts zwięźle podsumowała swoje śledztwo.

„Innymi słowy, podajemy naszym dzieciom płyn wypełniony hordami, nieznanych cząsteczek, w większości nie-ludzkich: od kur, małp, a nawet od komórek rakowych. Prawdę mówiąc nie wiemy co robimy i jakie po dłuższym czasie są konsekwencje przyjęcia tych szczepionek. Jedyna pewna rzecz, to to, że szczepionki są bardzo tania formą opieki nad zdrowiem publicznym, często przeprowadzaną przez rządy, aby upewnić społeczeństwo o ich trosce, o bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci”.

Wniosek końcowy, który może być wyciągnięty z tych spotkań, zwołanych przez krajowych i zagranicznych przedstawicieli opieki zdrowotnej zajmujących się badaniami nad szczepionkami i ich bezpieczeństwem, jest taki: szczepionki są w rzeczywistości eksperymentami genetycznymi, zdolnymi do spowodowania masowego zniszczenia komórek. Szczepionki te wstrzykiwane są całej populacji a zwłaszcza dzieciom. Pozostaje bardzo dużo pytań dotyczących badań nad szczepionkami, na które nie ma odpowiedzi. Dotyczy to również tych nadchodzących, przeciwko świńskiej grypie, które również zawierały będą zanieczyszczenia wymienione wcześniej, jeżeli wierzyć słowom uczestników tych spotkań.

Jeżeli chcemy wyrazić szacunek i obawę, powinniśmy wyrazić je wobec naturalnego systemu obronnego naszych organizmów i jego zdolności do obrony przed atakiem wywarów szczepionkowych. To nie szczepienia są cudem nauki, jak zapewniają nas ich

producenci, rządowe autorytety w dziedzinie medycyny i zgromadzenia im wierzących. W rzeczywistości prawdziwym cudem jest zdolność naszego organizmu do ochrony samego siebie w większości przypadków przed inwazją szczepionek. To oświadczenie samo w sobie podaje głównego podejrzanego, który zafundował na wzrost różnych chorób, oraz stanów zapalnych, w każdym przedziale wiekowym populacji.

Tak samo wszystkie żyjące systemy, czy będzie to naturalne środowisko w dziczy, czy system klimatyczny podtrzymujący życie, czy też system obronny naszego organizmu, wszędzie tam punkt krytyczny jest już osiągnięty. Dzisiaj, z przewagą społeczeństwa nadal kupującego fałszywe obietnice o skuteczności i bezpieczeństwie szczepionek, przemysł nimi się zajmujący, prowadzi niezwykle dochodowy biznes. Coraz więcej i więcej szczepionek produkuje się teraz, przeciwko szerokiej gamie chorób i infekcji, większość z nich obciąża listę już zalecanych, zwłaszcza dla dzieci, które do 18 miesiąca życia powinny otrzymać 36 różnych szczepionek. Od kiedy te nowe genetyczne trucizny są dodawane przez narodowe agencje zdrowia do rekomendowanego planu szczepień, punkt krytyczny jest już prawie osiągnięty, może to spowodować poważną pandemię, pandemię „Choroby Szczepieniowej”, przejawiającej się w miliardach różnych chorób, w zależności od genetycznych predyspozycji oraz odporności systemu immunologicznego, każdego zaszczepionego człowieka, zagrożenie epidemią powodowaną dzikimi, zaraźliwymi patogenami, włączając świńską grypę H1N1, które mogą rozwijać się w naszym tak zwanym rozwiniętym, higienicznym społeczeństwie.

Autor: Richard Gale i dr Gary Null

Źródło oryginalne: Progressive Radio Network

Źródło polskie: [Vismaya Maitreya](#), [Jestem za, a nawet przeciw](#)

NOTA BIOGRAFICZNA

Richard Gale – główny producent sieci Progresywne Radio, jest również przewodniczący najdłużej nadawanego, narodowego

programu w publicznym radiu na temat odżywiania się i zdrowia naturalnego. Jest również wielokrotnie nagradzanym dyrektorem przodujących filmów dokumentalnych, włączając „Naród Szczepiony” i „Autyzm: Zrobiono w USA”.